

Grzegorz Ignatowski

Kształtowanie zaufania w rodzinie podstawą życia społecznego i zawodowego

Pedagogika Rodziny 3/3, 7-16

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Ignatowski

Spółeczna Akademia Nauk

Kształtowanie zaufania w rodzinie podstawą życia społecznego i zawodowego

Shaping Confidence in a Family as a Base of Social and Professional Life

Wprowadzenie

W zakończeniu powieści Josepha Conrada zatytułowanej „Zwycięstwo” bohater książki, pesymistycznie nastawiony do życia Axel Heyst, powiada, że nieszczęśliwy jest człowiek, „którego serce nie nauczyło się za młodu pokładać w życiu nadzieję, kochać i mieć zaufanie” [Conrad 1995, s. 418]. W naszych analizach zatrzymamy się na ostatniej z wymienionych cech charakteru niezbędnych człowiekowi do życia – na zaufaniu. Miał rację pisarz, którego polskie korzenie wiodą do Berdyczowa w dzisiejszej Ukrainie, że zaufania trzeba nauczyć się w młodości, a może jeszcze lepiej – uczyć należy się go od wczesnego dzieciństwa. Całe późniejsze życie człowieka, zarówno w jego wymiarze jednostkowym, jak i społecznym oraz zawodowym, opiera się bowiem na zaufaniu. Jest ono bezwzględnie koniecznym elementem do funkcjonowania tak pojedynczych osób, jak i grup zawodowych powiązanych siecią zależności kulturowych oraz rodzinnych.

Pojęcie zaufania

Zaufanie jest jednym z fundamentalnych pojęć w psychologii i pedagogice. Najogólniej należy stwierdzić, że jest ono osobistym przekonaniem, iż motyw, którymi kierują się w stosunku do nas inne osoby, ich postawy i zachowanie, są nam przychylne i życzliwe. Tym samym możemy powiedzieć, że osoba, z którą się spotykamy i rozmawiamy lub powierzamy opiece nasze dzieci, jest wobec nas odpowiedzialna i gotowa pozytywnie reagować na nasze potrzeby. Innymi słowy,

zaufanie jest wiarą w uczciwość i szczerłość ludzkich intencji. Prowadzi ono do zminimalizowania niepewności naszego codziennego życia, pozwala na pokonanie lęków, jakie towarzyszą człowiekowi w zurbanizowanym społeczeństwie i przezwyciężenie braku pewności oraz stabilności w pracy zawodowej. Z podanej definicji wynika, że zaufanie należy rozumieć przede wszystkim jako postawę konkretnego człowieka. Nie należy jednak zapominać, że może być również rozpatrywane w szerszym kontekście, jako rys charakterystyczny dla wzrostu tendencji zaufania lub jego braku w ogólności. Tak więc w kwestii zaufania możemy mówić o stosunkach istniejących między ludźmi w ogóle, a nie tylko o osobach, których znamy osobiście [Holmes, Cavallo 2007, ss. 998–999; Michalik-Surówka, ss. 823–826]. Amerykański ekonomista, filozof i specjalista od międzynarodowych stosunków politycznych, Francis Fukuyama [1997, s. 38] definiuje zaufanie w sposób opisowy i rozbudowany. Uważa on, że jest ono mechanizmem opartym „na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wspólnie wyznawanych normach”. Mogą one „obejmować głęboko zakorzenione wartości dotyczące Boga i sprawiedliwości, ale także świeckie formy religijne, na przykład standardy obowiązujące w danej profesji lub przyjęte normy zachowania”. Stwierdzamy zatem, że zaufanie oparte jest na normach ukształtowanych przez kulturę, religię i etykę.

Mając na uwadze, to co powiedzieliśmy powyżej, należy zaznaczyć, że nie możemy pozostawić w tym miejscu naszych analiz, ponieważ dotychczasowe wnioski okazują się być niepełne. Mianowicie, zaufanie składa się z dwóch elementów. Pierwszym z nich są nasze osobiste przekonania lub raczej oczekiwania wobec postawy innych osób – że nie będzie ona nam szkodliwa. Zaufanie ma także drugi element – praktyczny. Należy zatem do podanej powyżej definicji dodać, że zaufanie jest naszym osobistym przekonaniem, które przekłada się na działanie. Powiada Piotr Sztompka [2007, s. 71], że zaufanie jest pojęciem „z kręgu dyskursu aktywistycznego”.

Rola rodziców w kształtowaniu zaufania

Jak wszystkie inne cechy charakteru człowieka, tak i kształtowanie zaufania jest długim procesem, który rozpoczyna się we wczesnym dzieciństwie. Realizuje się ono wówczas przez kontakt i dialog oparty na relacjach interpersonalnych, które mają ugruntować w dziecku świat konkretnych wartości i wprowadzić do życia w danej grupie społecznej. Jest zrozumiałe, że postawy i cechy charakteru innych osób mają w okresie dzieciństwa znaczenie decydujące. Zaufanie nie tylko ma dopomóc żyć i funkcjonować w społeczeństwie, lecz jego „poziom” zależy również od grupy, w której jest kształtowane. Proces nabywania zaufania wymaga najpierw poświęcenia ze strony rodziców, a przede wszystkim zależy od ich otwartości i gotowości do szybkiego rozwiązywania pojawiających się problemów i narastających z wiekiem pytań. Rodzice pozostają najważniejszymi partnerami

dla dziecka również w wieku przedszkolnym. Najbliższa rodzina stanowi dla niego szczególną i uprzywilejowaną grupę odniesienia. Nie tylko powtarzające się w życiu codziennym opinie, lecz także podzielane przez najbliższych normy etyczne i wartości kulturalne traktowane i uważane są przez dzieci za najważniejsze i wiarygodne. Dziecko z tymi wartościami się identyfikuje i niemal zawsze nieumiejętnie naśladuje. Warunkiem niezbędnym do budowania zaufania ze strony rodziców jest ich postawa ufności w stosunku do dzieci. Dostrzegamy tutaj poważny problem. Mieszczą się w postawie rodziców elementy ryzyka i niepewności [Michalik-Surówka 2008, s. 830], które ze zrozumiałych względów będą zawsze im towarzyszyły. Owe elementy nie powinny w żaden sposób zdominować postawy rodziców w budowaniu u swoich dzieci zaufania do otaczającego świata. Nie należy jednakże oczekiwać, że nie dadzą one o sobie znać w okresie wychowania. Dominuje prosta zasada, że wówczas kiedy ufamy innym, oni także są w stanie o wiele łatwiej zaufać nam samym. Odwaga do zaufania swoim dzieciom zakłada również potrzebę uczenia się razem z nimi ufności do innych. Prowadzi do wzajemnej współpracy, a zaufanie należy budować na kilku podstawowych filarach. Pierwszym z nich jest ufność wobec innych opiekunów, wychowawców w wieku przedszkolnym i nauczycieli z pierwszych klas szkolnych. Po drugie, wymaga ono zaangażowania rodziców w szczerze i otwarte rozwiązywanie piętrzących się z biegiem lat problemów. Ostatnim filarem, co nie może zabrznieć nazbyt banalnie, jest gotowość do poświęcenia dzieciom jak najwięcej czasu. Rodzice stają zatem wobec bardzo poważnego wyzwania. Z jednej strony mają zaufać opiekunom i nauczycielom. Z drugiej zaś strony, przede wszystkim ze względu na „kondycję” naszego społeczeństwa i problemy, z którymi boryka się szkoła, będą ulegać pokusie, aby kształtować w swoich dzieciach poczucie nieufności.

Jako przygodni obserwatorzy codziennego życia jesteśmy wielokrotnie obserwatorami, jak dzieci stawiają swoim rodzicom niezliczoną ilość pytań, które z perspektywy dorosłych wydają się stosunkowo proste. W celu uzyskania wiarygodności i zaufania, rodzice powinni zawsze na te kwestie odpowiadać cierpliwie i z dużą dozą rzetelności. Relacje z rodzicami są przecież w tym okresie najważniejsze. Wraz z kolejnymi etapami rozwoju i dojrzewania coraz bardziej miarodajne, również w wieku przedszkolnym, stają się opinie rówieśników. Ich stanowiska i postawy stają się ważnym elementem kształtującym osobowość dziecka. Najważniejszy w szkole jest jednak zawsze wychowawca i nauczyciel. Wszystkie zadania stawiane rodzicom w równej mierze wymagane są od nauczyciela. Należą zatem do nich umiejętności udzielania odpowiedzi na dręczące wychowanków pytania. Wiadomo, że postawa taka, w przypadku braku kompetencji, przejawia się w szczerym przyznaniu się do niewiedzy. Drugim z wymienionych warunków jest gotowość do poświęcenia nawet osobistego czasu dla swoich uczniów.

Poziom zaufania do najbliższej rodziny

Zaufanie realizuje się w konkretnym środowisku, grupie społecznej lub zawodowej. Warto zatem postawić sobie pytanie, na ile jako społeczeństwo jesteśmy gotowi zaufać innym. Prowadzone w Europie badania pokazują, że Polacy na równi z Grekami zajmują ostatnie miejsce pod względem poziomu zaufania. Przy czym należy pamiętać, że prace prowadzone w ramach Europejskiego Sondażu Społecznego dotyczą samego problemu w ogólności. Mając na uwadze nasze osobiste preferencje okazuje się, że prawie wszyscy Polacy ufają swojej najbliższej rodzinie. Większość Polaków – według Centrum Badania Opinii Publicznej ufa również dalszej rodzinie, współpracownikom i sąsiadom. Brak zaufania dotyczy tylko osób obcych. Przynależność do danej grupy powoduje wzrost zaufania do niej [Wojciszke 2012, s. 99]. Trudno jest dyskutować z danymi statystycznymi. Wydaje się jednak, że poziom braku zaufania nawet w stosunku do osób najbliższych znacznie się zwiększył w ostatnich latach. Postawmy zatem kontrowersyjne pytanie: czy nawet w anonimowych ankietach wielu Polakom trudno jest się przyznać, że w życiu codziennym nie ufają swoim kolegom z pracy czy też przełożonym, nie mówiąc już o najbliższej rodzinie? Być może wyraźnym znakiem braku zaufania do najbliższych jest proponowana przez niektóre sieci telefonii komórkowej usługa, za pomocą której istnieje możliwość kontrolowania naszych najbliższych. Pozwala ona zlokalizować miejsce przebywania danej osoby. Z jednej strony korzystanie z takiej usługi może być wyrazem troski o osoby, o które jesteśmy zatroskani, zwłaszcza o dzieci. Z drugiej zaś strony klienci mają możliwość kontrolowania, gdzie się znajdują osoby już dorosłe. Wykorzystywanie takich możliwości technicznych może być brakiem zaufania do naszych najbliższych.

Kwestia zaufania w perspektywie życia zawodowego

W dalszym kroku naszych analiz należy postawić pytanie, dlaczego kształtowanie zaufania już od najmłodszych lat jest tak ważne w życiu człowieka. Autor kilku znaczących publikacji na ten temat, socjolog i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Piotr Sztompka wymienia trzy powody. Zauważa najpierw, że zaufanie mobilizuje do aktywności. Przejawia się ona we wszystkich sferach ludzkiego życia, takich jak współpraca, uczestnictwo w zbiorowych inicjatywach, w przedsiębiorczości, decydowaniu o sposobie zainwestowania zarobionych pieniędzy. Po wtóre, zaufanie skłania do nawiązywania kontaktów międzyludzkich, wyzwala kreatywność i sprawia, że stajemy się innowacyjni. Możemy zatem powiedzieć, że tam gdzie utrwała się kultura zaufania, ludzie chętniej współpracują ze sobą, podnoszą kwalifikacje, inwestują i oszczędzają, tworzą nowe firmy i podejmują ryzyko wytwarzania nowych produktów oraz decydują się na nowoczesne technologie. Po trzecie, równie ważne, zaufanie pozwala na uniknięcie kosztów związanych z koniecznością wprowadzenia nadmiernych środków kontroli [Sztompka 2008, s. 24]. Profesor wymienia pozytywny wpływ zaufania na

działalność gospodarczą. Jego uwagi pozwalają dodać, że zaufanie ma również dodatni wpływ na funkcjonowanie i organizację naszego życia prywatnego i rodzinnego. Zatrzymując się tymczasem na poziomie aktywności zawodowej, podsumujemy, że zaufanie pozwala na większą skuteczność i kreatywność oraz niezbędną spontaniczność. Osoba, która nie ufa innym, będzie zawsze zamknięta, nieskłonna do działania i zachowawcza. Jest to istotny powód, dlatego należy dążyć do tego, aby zaufanie było trwałą cechą charakteru człowieka zaangażowanego w życie społeczne i gospodarcze. Dodajmy w takim razie jeszcze jedną krótką uwagę. Zaufanie nie jest żadną normą prawną lub regułą postępowania, którą da się zapisać w ramach stosunku pracy między pracodawcą i pracownikiem.

W logicznym toku naszych analiz należy postawić pytanie, jakie są negatywne cechy osoby, której brak zaufania? Wnioskujemy bez trudu, że brak zaufania do samego siebie oraz do posiadanych kompetencji prowadzi do wykształcenia kilku negatywnych cech. Mianowicie, skutkuje to konformizmem, prowadzi do ograniczenia podejmowanych decyzji oraz do braku kreatywności. Przeanalizujemy pierwszą z wymienionych cech – konformizm. Najogólniej powiemy, że jest to skłonność do myślenia i działania w taki sposób, jak czyni to większość otaczających nas ludzi. Przy czym nie rozstrzygamy tutaj, kto stanowi krąg ludzi, w otoczeniu których żyjemy. Może nim być zarówno ktoś z rodziny, jak i członek większej grupy zawodowej lub społecznej [Reber 2002, s. 311; Cotman 2009, s. 329]. Postawie konformistycznej, która jest skutkiem braku zaufania do siebie, sprzyjają czynniki zewnętrzne i osobowościowe cechy człowieka. Pośród elementów zewnętrznych należy wymienić zgodność poglądów i postaw wszystkich członków grupy oraz dająca coraz bardziej dawać o sobie niejednoznaczność otaczającej nas rzeczywistości. Paradoksalnie brak zaufania do siebie będzie wpływał na postawy konformizmu tam, gdzie większa jest przestrzeń naszej wolności. Sfera naszych osobistych i wolnych wyborów rozrosła się do niespotykanych wcześniej rozmiarów i coraz częściej trudno jest się w niej odnaleźć. Jak rzadko kiedy w historii mamy dzisiaj możliwość i swobodę w indywidualnej interpretacji wydarzeń o zasięgu światowym. Odrębne zdanie jednostki i jej podmiotowość jest podkreślana na każdym etapie rozwoju i wychowania. W obliczu postępującego procesu relatywizacji niemal wszystkich wartości i braku autorytetów przy słabej jednocześnie kondycji współczesnego człowieka konformizm jest w stanie zdominować nasze postawy i życiowe wybory. Zależności między brakiem zaufania a konformizmem odnajdziemy również w dzisiejszej nauce. Postępująca i coraz bardziej wąska specjalizacja prowadzi do sytuacji, że jednostka nie jest i nie może być ekspertem w wielu dziedzinach życia naukowego. Nie mając zaufania do siebie, musi zdawać się na opinie innych osób. Obawa przed tym, że swoimi nie zawsze uzasadnionymi opiniami będziemy wyróżniać się z grupy lub zostaniemy z niej wyeliminowani oraz brak przekonania do swoich kompetencji prowadzi do tego, że konformizm staje się zjawiskiem coraz powszechniejszym i niestety – akceptowalnym [Strelau, Doliński 2010, ss. 375–376; Rathaus 2005, s. 708].

Zaznaczmy, że skutkiem postaw konformistycznych, podobnie jak niskim zaufaniem, jest brak kreatywności, który jest niezbędnym elementem rozwoju każdego społeczeństwa i życia gospodarczego. Nieumiejętność w podejmowaniu decyzji wywiera negatywne skutki na długie lata. Brak zaufania do ludzi może prowadzić do destabilizacji na rynku pracy i wstrzymania nawet rozwoju przemysłowego. Trudno wyobrazić sobie dzisiaj funkcjonowanie firmy bez braku zaufania między pracodawcą i pracownikami. Nie jest możliwe, aby pracodawca kontrolował każdą zatrudnioną osobę. Przeciwnie, zatrudniając pracownika przedsiębiorca okazuje gotowość do współpracy oraz oczekuje, że pracownik rzetelnie wykona powierzone mu zadanie [Krajewska-Nieckarz 2008, s. 94].

Zatrudniając konkretnego pracownika, firma jest przekonana, że nie będzie on przeciwko niej działał, będzie przewidywalny oraz wiarygodny. Zaufaniem cieszy się zatem osoba mówiąca prawdę, odpowiedzialna w swoim postępowaniu, jasno wyrażająca oczekiwania wobec pracodawcy i wspierająca innych pracowników. Dostrzegamy więc, że zaufanie pomniejsza koszty, ponieważ eliminuje potrzebę tworzenia rozbudowanych systemów kontroli, a stwarza możliwość kreowania dodatkowych miejsc pracy. Badania pokazują, że pracownicy, do których ma się zaufanie lub sami charakteryzują się taką postawą, są bardziej efektywni w swoich działaniach, skłonni do podejmowania decyzji służących rozwojowi swojej własnej firmy. Pracodawca chcący zyskać zaufanie u pracowników powinien postępować w sposób przewidywalny w konkretnych, nawet niespodziewanych i niekomfortowych sytuacjach oraz reprezentować przejrzyste standardy i sposoby zatrudniania [Paliszkiwicz 2010, ss. 222–227]. Łatwo wyprowadzić wniosek, że wszystkie patologie dotyczące naszego życia społecznego i gospodarczego nie sprzyjają budowaniu klimatu zaufania. Wymieńmy tutaj dla przykładu nepotyzm i klientyzm oraz korupcję.

Warto zatem zapytać, jaka istnieje zależność między społeczeństwami wysoko rozwiniętymi a zaufaniem. Badania pokazują, że tam gdzie istnieje większe zaufanie, tam też jest wyższy stopień rozwoju gospodarczego. Staje się zatem sprawą oczywistą, że należy podejmować wszelkiego rodzaju działania, które przyczyniają się do budowania klimatu zaufania. Pozwala to, jak pisze Sztompka [2008, s. 22] na obdarzanie zaufaniem innych ludzi niejako na wyrost.

Budowanie zaufania w perspektywie przemian społecznych

Tworzenie atmosfery zaufania należy rozpoczynać od najmłodszego pokolenia. Dzieci wychodzą z założenia, że rodzice i ich najbliżsi są zawsze osobami wiarygodnymi. W budowaniu środowiska sprzyjającego zaufaniu w domu rodzinnym przeszkadzają problemy, z którymi boryka się nasza współczesna cywilizacja. Jest nim wyraźnie odczuwalny brak czasu nie tylko dla dziecka, lecz także dla dorastającej młodzieży, którego nie da się zastąpić przez nawet najcenniejsze zabawki i prezenty. Niedostatek czasu powoduje ograniczone możliwości samokształcenia

ze strony rodziców. Nie jest łatwo zrozumieć rodzicom nowoczesne i ciągle ulepszone technologie, a bez nich trudno wyobrazić sobie pozytywne kontakty ze swoimi dziećmi. W budowaniu atmosfery zaufania w domu rodzinnym przeszkadza również sytuacja, kiedy dzieci i młodzież większość czasu spędza na zajęciach pozalekcyjnych, a więc znajduje się poza domem rodzinnym. Wspomnieliśmy powyżej, że badania socjologiczne pokazują, iż nie ufamy ludziom, którzy nie są związani z naszymi tradycjami i wyznają wartości, które nie są akceptowane w naszym kręgu kulturowym. Jest to poważny problem dla społeczeństwa, które – mimo ciągłych zmian – jest stosunkowo jednolite kulturowo. Budowanie atmosfery ufności do „ludzi obcych” można przewyżczyć tylko przez gruntowne pogłębianie wiedzy na ich temat oraz w miarę możliwości osobiste kontakty. Okazuje się bowiem, że „obcy” podzielają te same co my obawy i mają identyczne słabości. Prowadzony z nimi dialog pokazuje, że nasze uprzedzenia są zazwyczaj wyimaginowane i wynikają z narosłych przez długie lata krzywdzących stereotypów i uprzedzeń.

Konieczność zmiany nastawienia do ludzi spoza naszego kręgu kulturowego jest niezbędna z tego chociażby powodu, że nie da się w żaden sposób zatrzymać procesu globalizacji. Polski krytyk literacki Grzegorz Jankowicz [2008, s. 84] uważa ów proces za czynnik zewnętrzny, który trzeba brać pod uwagę w procesie budowania zaufania. Skutkiem globalizacji jest postępująca otwartość społeczeństw na inne osoby i całe grupy społeczne. Należy wyraźnie powiedzieć, że proces globalizacji, który ma swoje źródło w przemianach gospodarczych i ekonomicznych, przeniknął i dał o sobie wyraźnie znać w sferze kultury i relacjach społecznych [Sułkowski 2012, ss. 18–26]. Konieczność budowy klimatu zaufania wymusza także rozwój nowoczesnych mediów, a przede wszystkim Internetu. Dzięki niemu mamy niemal niczym nie skrępowany dostęp do światowej kultury, która jest ciągle dla nas niezrozumiała i anonimowa. Pojawiająca się przed nami mozaika odmiennych kultur zmusza do kolejnych wyborów, a najczęściej są one uzależnione od naszych autorytetów w konkretnych dziedzinach. Możemy zatem powiedzieć, że sytuacja taka wymusza na nas zdanie się na opinie innych, innymi słowy na zaufanie. Z drugiej zaś strony, człowiek uczestniczący nawet w sposób bierny w procesie globalizacji przestaje być osobą, a staje się przedmiotem. Zaufanie natomiast musi opierać się na relacjach osobowych. Zmianie ulegają również moje oczekiwania wobec drugiego człowieka [Jankowicz 2008, s. 93].

Podsumowanie

Kwestia zaufania jest dzisiaj przedmiotem zainteresowania etyków, filozofów i psychologów, dla których jest to jedno z kluczowych zagadnień. Zajmują się nim także ekonomiści i prawnicy. W pracach tych nie może zabraknąć stanowiska pedagogów. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, że badania nad rozwojem tej jednej z najważniejszych i niezbędnych do życia cech człowieka mogłyby zostać

przez nich zaniedbywane. Niemożliwe jest również, aby od budowania atmosfery zaufania stronili rodzice. To przecież oni, przez swoje kontakty i rodzicielskość, są pierwszymi, którym ufają dzieci. Rodzice są niejako skazani na kształtowanie i rozwój u swoich dzieci zaufania. Powolne, aczkolwiek systematyczne powierzenie dziecku obowiązków, najpierw z ograniczonym, a potem coraz większym zaufaniem, wpływa pozytywnie na rozwój jego osobowości. Wysiłkom tym powinno towarzyszyć kształtowanie u dzieci poczucia wartości. Nieufność do otaczającego świata oraz do samego siebie sprawia, że człowiek przestaje być kreatywny i popada w kompleksy.

Na koniec powiedzmy, że problem zaufania na nowo znajduje swoje miejsce w dyskusji na temat wychowania. Należy bowiem przypomnieć, że kwestia zaufania była zawsze obecna w literaturze. Nie stronili od niej nigdy filozofowie. Owszem, odnajdujemy ją w trakcie podejmowania takich zagadnień jak miłość, wierność swoim poglądom, bohaterskość i uczciwość. Nigdy tematyki tej nie unikali ci, którzy zajmowali się organizacją pracy zawodowej i koordynacją społecznych inicjatyw, podejmowanych niekiedy na szeroką, nawet ogólnokrajową skalę. Zagadnienie zaufania zajmuje ważne miejsce w publikacjach poświęconych małżeństwu [Wojcieszke 2006, ss. 302–303]. Sytuacja, kiedy kwestia zaufania na nowo zyskuje prawomocne miejsce w pracach i badaniach naukowych wynika przede wszystkim z faktu, że dopiero na takich podstawach można budować społeczeństwo obywatelskie. Nie tak dawno rozpoczęliśmy ten proces, dlatego też nie od razu należy oczekiwać pozytywnych i zadowalających efektów.

Streszczenie: Zaufanie jest jednym z podstawowych zagadnień, jakimi zajmuje się współczesna psychologia i inne nauki humanistyczne. Problem jest podejmowany również przez specjalistów od zarządzania i marketingu. Nie stronią także od niego pedagodzy. Budowanie klimatu zaufania rozpoczyna się w rodzinie i rodzice są pierwszymi osobami, którym ufają dzieci. Od postawy rodziców oraz ich ufności we własne umiejętności, a także od nieustającego procesu samokształcenia zależy, czy dzieci wejdą w świat ludzi dorosłych z przekonaniem we własne kompetencje i zdolności. Bez nich zaś nie można mówić o zaufaniu do samego siebie, jak i do innych ludzi. Kwestia jest o tyle ważna, że zaufanie stanowi fundament, na którym można budować społeczeństwo obywatelskie, kształtować zrównoważony rozwój społeczny i gospodarczy. Badania socjologiczne pokazują, że Polacy zajmują jedno z ostatnich miejsc w Europie jeśli chodzi o zaufanie do innych ludzi. Ponieważ jesteśmy u początku budowy społeczeństwa obywatelskiego, dlatego nie należy od razu oczekiwać na pozytywne efekty.

Słowa kluczowe: rodzina, zaufanie, samokształcenie, wychowanie, społeczeństwo obywatelskie

Summary: The issue of confidence is one of the most common problems which lies in the focus of attention of modern psychology and of other humanities. It is also dealt with by experts in marketing and management as well as teachers. The process of creating the atmosphere of confidence starts in a family and parents are the first people whom children trust. The parents' attitude and confidence in their own potential as well as their constant self-learning

contribute to the development of their children who will enter adult world endowed or not with competencies and abilities. Without these qualities we cannot talk about self-confidence and confidence in others. The problem is really crucial as confidence is a fundamental element which is the ground for building a civic society and promoting sustainable social and economic development. Sociological studies confirm that Poles take almost the last place with regards to being able to confide in other people. Since we are just beginning to create such a civic society we should not expect immediate positive effects.

Key-words: family, confidence, self-learning, education, civic society

Bibliografia

- Conrad J. (1995), *Victory*, Wordsworth Editions Limited, London. Cotman A. M. (2009), *Słownik psychologii*, PWN, Warszawa.
- Fukuyama F. (1997), *Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa-Wrocław.
- Holmes J. G., Cavallo J. V. (2007), *Trust* [w:] R. F. Baumeister, K. D. Vohs (eds), *Encyclopedia of Social Psychology*, SAGE Publications, London.
- Jankowicz G. (2008), *(Nie)ufaj bliźniemu swemu jak sobie samemu. Problem zaufania w psychoanalizie społecznej* [w:] H. Mamzer, T. Zalaśiński (red.), Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Krajewska-Nieckarz M. (2008), *Zaufanie w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2008, t. 9, nr 4.
- Michalik-Surówka J. (2008), *Zaufanie* [w:] E. Różycka (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 7, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Paliszkiewicz J. O. (2010), *Kultura organizacyjna oparta na zaufaniu* [w:] E. Skrzypek (red.), *Etyka a jakość i efektywność organizacji*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Rathaus S. A. (2005), *Psychologia współczesna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Reber A. S. (2002), *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.
- Strelau J., Doliński D. (2010), *Psychologia akademicka*, t. 2, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Sztompka P. (2007), *Zaufanie: fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Sztompka P. (2008), *Zaufanie: fundament społeczeństwa* [w:] H. Mamzer, T. Zalaśiński (red.), Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Sułkowski Ł. (2012), *Globalization of culture and contemporary management models*, “Journal of Intercultural Menagement” vol. 4, no 4.
- Wojcieszke B. (2008), *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Wojcieszke B. (2012), *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.

